

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2024 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P.**

przeciwko **R. Bank (...)** z siedzibą w **W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego R. Banku (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda 38 352,20 (trzydzieści osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt dwa i 20/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda 79 598,32 (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt osiem i 32/100) CHF (franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda, jako zwrot kosztów procesu, 11.817 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

Powód D. P. w pozwie wniesionym w dniu 21 kwietnia 2023 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W. (R. Bank (...) z siedzibą w W.) działającemu w Polsce poprzez R. Bank (...) (SA) Oddział w Polsce z siedzibą w W. wniósł o:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 38.352,20 zł oraz kwoty 79.598,32 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości ustawowej liczonymi z dnia 13 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty wskutek (przesłanowego) ustalenia, że umowa kredytu mieszkalnego (...) z dnia 23 lipca 2008 r. jest nieważna;

ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd powództwa głównego:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 182.564,57 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej liczonymi od dnia 13 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty w związku z (przesłankowym) ustaleniem, że umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. posługuje się klauzulami o charakterze niedozwolonym;
- zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej oraz zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że na podstawie umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. pozwany udzielił mu kredytu denominowanego, który w istocie miał charakter kredytu złotowego. Powyższego nie zmienia przy tym wejście w życie tzw. ustawy antyspeadowej. Powód argumentował nadto, że sporna umowa jest nieważna z uwagi na brak określenia w niej kwoty kredytu oraz jej sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego i zasadami współżycia społecznego. Nadto jego zdaniem narusza ona zasadę swobody umów i zawiera klauzule o charakterze niedozwolonym. W ocenie powoda eliminacja zawartych w spornej umowie klauzul abuzywnych powoduje niemożliwość jej wykonania i tym samym jej nieważność.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Pozwany wskazał przy tym, że umowa została wykonana wskutek całkowitej spłaty kredytu i w związku z tym podniósł zarzut sprzeczności roszczenia o zapłatę z art. 5 k.c. oraz art. 411 k.c.

W uzasadnieniu bank w powyższym kontekście argumentował, że art. 385¹ k.c. nie ma zastosowania do wykonanych umów. Powód nie do chwili zakończenia spłaty nie kwestionował bowiem skuteczności postanowień sporej umowy. Spełnione przez powoda w jej wykonaniu świadczenie czyni zatem zadość zasadom współżycia społecznego.

Bank wskazał także, że powód w chwili składania wniosku kredytowego pracował na stanowisku regionalnego kierownika do spraw kredytów hipotecznych pozwanym banku. Czyniło go to, w ocenie pozwanego ponadprzeciętnie świadomym konsumentem. Tym samym powód w chwili zaciągania sporego kredytu był świadomy ryzyka kursowego, jakie jest z nim związane.

W ocenie banku brak jest podstaw do kwestionowania sporej umowy. W trakcie obowiązywania umowy wyrażona w CHF wysokość kredytu nie podlegała bowiem zmianom. Podniósł także, że dopełnił ciążących na nim obowiązków informacyjnych, postanowienia umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, a zmienność kursów walut jest faktem powszechnie znanym.

Zdaniem pozwanego klauzule waloryzacyjne zawarte w spornej umowie nie mają abuzywnego charakteru. Zostały bowiem indywidualnie uzgodnione z powodem, są zgodne z dobrymi obyczajami i nie powodują rażącego naruszenia interesów konsumenta. Niemniej nawet przyjęcie, że umowa zawiera postanowienia niedozwolone nie prowadzi do jej nieważnienia, ani do przyjęcia, iż stanowi ona umowę o kredyt złotowy ze zmiennym oprocentowaniem określonym w jej treści.

W toku rozprawy z dnia 14 maja 2024 r. pełnomocnik pozwanego złożył oświadczenie o ewentualnym skorzystaniu z prawa zatrzymania świadczenia i zgłosił zarzut zatrzymania na wypadek uwzględnienia roszczenia objętego powództwem do kwoty udzielonego kredytu tj. do sumy 156.273,89 zł. Z kolei powód oświadczył, że sprzeciwia się utrzymaniu klauzul niedozwolonych i akceptuje ustalenie nieważności sporej umowy mając świadomość jej skutków.

W dalszym toku sprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany bank jest zagranicznym przedsiębiorcą, działającym pod (...) Bank (...), w formie spółki akcyjnej prawa austriackiego (AG, A.), z siedzibą w W. (Austria) i zarejestrowanym w austriackim rejestrze handlowym (Ö. F.) pod numerem (...).

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w Polsce w ramach oddziału pod nazwą R. Bank (...) (spółka akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W., który jest zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem (...).

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W., która była zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem (...) i została wykreślona z rejestru w dniu 4 lutego 2019 r. W wyniku połączenia transgranicznego spółek wszelkie prawa i obowiązki (...) Bank (...) S.A., jako spółki przejmowanej, przeszły w ramach sukcesji uniwersalnej na pozwanego.

/fakty niesporne, a nadto dowód: wydruk informacji odpowiadającej odpisowi pełnemu z Rejestru Przedsiębiorców KRS dotyczący oddziału pozwanego (k. 179-183)/

W 2008 r. powód planował remont mieszkania. Z uwagi jednak na uprzednie zaciągnięcie kredytu na jego zakup oraz inne zobowiązania finansowe nie miał wówczas zdolności kredytowej pozwalającej na uzyskanie kolejnego kredytu. Dlatego też w celu sfinansowania powyższych prac zdecydował się na konsolidację dotychczasowego zadłużenia oraz na kredyt związany z frankiem szwajcarskim. Nawet przy konsolidacji zdolność kredytowa powoda nie pozwalała mu bowiem na zaciągnięcie mu kredytu złotowego, w kwocie, której potrzebował.

Powód miał przy tym wiedzę, że banku stosował dwa różne kursy tj. kurs kupna i sprzedaży wskazane w jego tabelach kursowych. Został jednak zapewniony, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny. Nie złożono mu nadto oferty produktu, który miałby zabezpieczyć go przed ryzykiem kursowym. Pracownikom pozwanego przekazywano przy tym informacje zgodnie, z którymi kredyty związane z frankiem szwajcarskim były korzystnym rozwiązaniem w porównaniu do kredytów złotych z uwagi na wysokość raty.

Sporna umowa została sporządzona na wzorze obowiązującym w bank.

Na etapie jej zawierania powód był zatrudniony u poprzednika prawnego pozwanego na stanowisku kierownika regionalnego. D. P. posiada wykształcenie średnie. Jest technikiem rolnictwa.

/dowód: zeznania powoda k. 289v/

Powód 30 czerwca 2008 r. złożył wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 154.545 zł, którego walutę określono na CHF. Okres kredytowania określono na 360 miesięcy.

W formularzu wniosku zamieszczono oświadczenie, w którym wskazano, że powodowi przedstawiono ofertę kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej w złotych, jednak po zapoznaniu się z tą ofertą powód zdecydował, że dokonuje wyboru kredytu/pożyczki w walucie obcej lub indeksowanej kursem waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki oraz wzrost wartości całego zadłużenia.

/fakty niesporne, a nadto dowód: formularz wniosku o udzielenie kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej wraz z załącznikami (k. 185-190)/

W dniu 23 lipca 2008 r. powód, jako kredytobiorca, zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A., Umowę Kredytu Mieszkaniowego nr (...).

Na podstawie umowy bank udzielił kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu mieszkaniowego na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A. i Tabeli oprocentowania, opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. – dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej stanowiących integralną część umowy, a kredytobiorca kredyt przyjął i zobowiązał się do jego wykorzystania i spłaty zgodnie z warunkami umowy kredytu.

Kredyt przeznaczony był na remont nieruchomości tj. lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną własność położonego przy ul. (...) w Ż., refinansowanie kredytu hipotecznego w (...) Bank S.A., spłatę karty kredytowej w (...) Bank S.A., spłatę karty kredytowej w (...) Bank S.A., spłatę dwóch kredytów gotówkowych w (...) Bank (...), spłatę

kredytu konsumpcyjnego i limitu kredytowego w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym w (...) Bank (...) S.A. (§ 1 ust. 1, 2 i 5 umowy).

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 82.770 CHF. Bank zastrzegł, że „w przypadku Kredytu udzielonego w walucie obcej CHF/EUR/USD kwota Kredytu zostanie wypłacona w złotych wg kursu kupna danej waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu Uruchomienia Kredytu/Transzy Kredytu, Tabelą Kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A.” (§ 2 ust. 1 umowy).

Okres kredytowania wynosił 30 lat, tj. od 23 lipca 2008 r. do 6 lipca 2038 r. (§ 2 ust. 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu było ustalone według zmiennej stopy procentowej, co powodowało, że oprocentowanie kredytu mogło ulegać zmianom, stosownie do zmian m.in. stopy referencyjnej określonej dla danej waluty. Na dzień podpisania umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,00 % (§ 2 ust. 3).

Wysokość wkładu własnego kredytobiorcy zainwestowanego przed uruchomieniem kredytu wynosiła 13.280 zł (§ 2 ust. 8 umowy).

Splata kredytu miała następować w okresowo stałych ratach annuitetowych, a termin ich płatności przypadał na 6-ty dzień każdego miesiąca (§ 2 ust. 17-18 umowy).

Bank zobowiązał się do uruchomienia kredytu w ten sposób, że kwota kredytu wyrażona w CHF miała być przelana na rachunki bankowe przypisane o poszczególnych celów kredytowania wskazane w umowie (§ 2 ust. 20 umowy).

Oplata z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu wynosiła 602,75 CHF, a opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu 437,28 CHF (§ 3 ust. 1 umowy).

Oplaty i prowizje wyrażone w innej walucie niż waluta polska miały być płatne w złotych przy zastosowaniu następujących kursów: 1) dla kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kwota prowizji ustalana jest wg średniego kursu tej waluty stosowanego przez NBP w dniu płatności prowizji, 2) dla kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kwota składki ubezpieczenia, o którym mowa powyżej ustalana jest wg średniego kursu tej waluty stosowanego przez NBP w dniu płatności składki (§ 3 ust. 2 pkt 1-2 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu były: hipoteka zwykła na wskazanej powyżej nieruchomości w kwocie 82.770 CHF zabezpieczająca kwotę kapitału kredytu oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 24.831,00 CHF zabezpieczająca kwotę odsetek od kredytu oraz wszelkie roszczenia banku wynikające z udzielonego kredytu; cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; ubezpieczenie spłaty kredytu i ubezpieczenie niskiego wkładu (§ 4 i 5 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami wynikającymi z umowy w terminach i wysokości ustalonych w harmonogramie spłaty na rachunek określony w § 2 ust. 19 umowy. Z kolei bank miał sporządzić i przesłać kredytobiorcy na adres korespondencyjny harmonogram spłaty kredytu i/lub odsetek niezwłocznie po uruchomieniu kredytu/transzy kredytu (§ 13 ust. 1 i 2 umowy).

W przypadku kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu, poza wymienionymi w § 3 ust. 1 umowy, wyrażone w walucie obcej, miały być spłacane w złotych jako równowartość kwoty (podanej w walucie) przeliczonej: 1) według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. w przypadku wpłat dokonanych przed tym terminem lub w tym terminie, 2) wg kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu wpływu środków na rachunek wskazany w § 2 ust. 19 umowy Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. w przypadku wpłat dokonanych po dniu, określonym w harmonogramie (§ 13 ust. 4 umowy).

Bank mógł na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt udzielony w złotych na kredyt udzielony w CHF/EUR/USD lub przewalutować kredyt udzielony w CHF/EUR/USD na kredyt udzielony w złotych. Przewalutowanie następowało na podstawie aneksu do umowy i po zapłacie opłaty za przewalutowanie zgodnie z obowiązującą Tabelą oprocentowania, opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. – dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej (§ 15 ust. 1 i 8 umowy).

W przypadku przewalutowania stosowane były następujące kursy walut: 1) dla przewalutowania kredytu udzielonego w złotych na kredyt udzielony w CHF/EUR/USD kurs kupna CHF/EUR/USD zgodnie z obowiązującą w banku w dniu przewalutowania kredytu Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A., 2) dla przewalutowania kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD na kredyt udzielony w złotych kurs sprzedaży CHF/EUR/USD na kredyt udzielony w złotych kurs sprzedaży CHF/EUR/USD zgodnie z obowiązującą w banku w dniu przewalutowania kredytu Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. (§ 15 ust. 10 umowy).

W umowie zostało zawarte oświadczenie o następującej treści: „Kredytobiorca oświadcza, iż znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich w przypadku gdy Umowa Kredytu dotyczy Kredytu udzielonego w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota Kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania Kredytu przez pracownika lub Przedstawiciela Banku. W przypadku wzrostu kursu waluty Kredytu w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia w złotych wobec Banku z tytułu zaciągniętego Kredytu oraz wzrost wysokości raty Kredytu wyrażona w złotych, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność Kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe może skutkować konsekwencjami wynikającymi z § 18 ust. 1 Umowy” (§ 19 ust. 9 umowy).

Ponadto umowa zawierała oświadczenie o następującej treści: „Kredytobiorca oświadcza, iż znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany stopy procentowej Kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania Kredytu przez pracownika lub Przedstawiciela Banku. W przypadku wzrostu oprocentowania Kredytu, nastąpi odpowiedni wzrost wysokości raty Kredytu oraz wysokość całego zobowiązania z tytułu Kredytu, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenia stanie się niewystarczające, a zdolność Kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe może skutkować konsekwencjami wynikającymi z § 19 ust. 1 Umowy” (§ 19 ust. 10 umowy).

Kredyt udzielany był w złotych lub w walucie obcej – CHF, EUR lub USD. Kredyty udzielone w walutach obcych uruchamiane i spłacane były w równowartości złotych obliczonej na zasadach określonych poniżej. Dla kredytu udzielonego w walucie obcej – CHF, EUR lub USD bank stosował następujące kursy walut: 1) dla uruchomienia kredytu – kurs kupna danej waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu Tabelą Kursów; 2) dla spłaty zobowiązań z tytułu kredytu (kapitał i odsetki) – kurs sprzedaży danej waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu spłaty zobowiązania Tabelą Kursów, z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 6, tj. w przypadku wpłat dokonanych przed terminem określonym w harmonogramie lub w tym terminie – według kursu z dnia spłaty określonego w harmonogramie, a w przypadku wpłat dokonanych po dniu określonym w harmonogramie – według kursu z dnia wpływu środków na rachunek wskazany w umowie; 3) dla kwoty prowizji przygotowawczej, opłaty z tytułu ubezpieczenia kredytu, ubezpieczenia niskiego wkładu, ubezpieczenia kredytobiorcy na życie oraz innych zobowiązań wynikających z umowy kredytu nie wymienionych powyżej bank stosował kursy waluty według zasad określonych w umowie kredytu. Ryzyko zmiany kursu waluty ponosił kredytobiorca (§ 7 regulaminu).

Powód oświadczył, że zapoznał się z treścią Regulaminu oraz wyciągiem z Tabeli oprocentowania, opłat i prowizji, a ponadto pokwitował odbiór tych dokumentów.

Powód podpisał również oświadczenie dotyczące umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...). Powód oświadczył, że znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich, w której wyrażona jest kwota kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania kredytu przez doradcę kredytowego. Kwota kredytu udzielonego w dniu 23 lipca 2008 r. w wysokości 82.770 CHF zostanie przeliczona

na złote polskie według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu/pożyczki zgodnie z Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. obowiązującą w banku. Powód oświadczył, że jest świadomy, iż w przypadku wzrostu kursu waluty CHF w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność powoda do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powód zaakceptował także fakt, że okoliczność, o której mowa w poprzednim zdaniu może skutkować konsekwencjami wynikającymi z zapisów umowy o kredyt.

/fakty niesporne, a nadto dowód: Umowa Kredytu Mieszkaniowego nr (...) (k. 61-75, 194-207), Regulamin Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A. (k. 76-95, k. 208-225), oświadczenia z dnia 23 lipca 2008 r. (k. 227, k. 229)/

Sporna umowa została zmieniona aneksem z nr 1 z dnia 10 grudnia 2008 r. dotyczącym postanowień związanych z ubezpieczeniem na życie oraz aneksem nr (...) z dnia 3 lutego 2012 r. dotyczącym zasad spłaty kredytu w walucie obcej oraz sposobu i terminu ustalania kursu wymiany waluty kredytu. Na jego mocy kredytobiorca uzyskał możliwość spłaty kredytu w walucie denominacji lub w walucie polskiej. Kurs kupna i sprzedaży waluty zamieszczany w Tabeli kursów miał być ustalany przez bank na podstawie kwotowań kupna i sprzedaży waluty (USD/PLN, EUR/USD, USD/CHF) na rynku międzybankowym, prezentowanych w serwisie informacyjnym R. dostępnych na moment ustalania Tabeli kursów (kurs średni międzybankowy). Aneks określał również dalsze szczegółowe zasady ustalania kursów.

/fakty niesporne, a nadto dowód: aneks nr (...) (k. 96-97, k. 235-236), aneks nr (...) (k. 98-100, k. 231-233) /

Kredyt został uruchomiony w złotych w dniu 1 sierpnia 2008 r. w łącznej kwocie 156.273,89 zł, odpowiadającej kwocie 82.167,25 CHF (kurs przeliczenia 1,9019). Bank pobrał nadto z rachunku kredytu kwotę 602,75 CHF z tytułu składki na ubezpieczenie kredytu. Przy czym dalsza kwota powyższej składki w wysokości 437,28 CHF została pokryta z wpłaty gotówkowej.

W okresie od 5 września 2008 r. do 6 lutego 2012 r. spłata kredytu następowała w złotych, natomiast w okresie od 6 marca 2012 r. do 23 kwietnia 2021 r. spłata następowała bezpośrednio w walucie CHF.

Łącznie w powyższych okresach powód uiścił na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego kwoty 32.352 zł oraz 79.598,32 CHF.

/fakty niesporne, a nadto dowód: zaświadczenie pozwanego banku z dnia 3 listopada 2022 r. (k. 101-113)/

Powód pismem z dnia 2 stycznia 2023 r. wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania kwot 32.352 zł oraz 79.598,32 CHF tytułem wszelkich spłat poczynionych przez niego w wykonaniu spornej umowy w okresie od 5 września 2008 r. do 23 kwietnia 2021 r. Powyższe wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 5 stycznia 2023 r. W odpowiedzi na nie pozwany wskazał, że nie znajduje podstaw do uznania wskazanych w nich roszczeń.

/fakty niesporne, a nadto dowód: przesądowe wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i doręczenia (k. 124-134), pismo pozwanego z dnia 12 stycznia 2023 r. (k. 135-136)/

Pełnomocnik pozwanego był umocowany do złożenia w jego imieniu oświadczenia woli w zakresie skorzystania z prawa zatrzymania.

/pełnomocnictwo substytucyjne z dnia 2 lipca 2021 r. (k. 353-253v)/

Podstawą dla powyższych ustaleń była następująca ocena zgromadzonego materiału:

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Brak odniesienia się drugiej strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowił brak wypowiedzenia się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały zaś znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie z dnia 14 maja 2024 r. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka A. S.. Część okoliczności powołanych w tezach dowodowych pozwanego było bowiem nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy (fakt obowiązywania w banku procedur udzielania kredytów w sytuacji gdy nie zaproponowano dowodu, który służyłby wykazaniu ich zastosowania przy zawieraniu spornej umowy; kwestia sposobu wykonania spornej umowy, czy zasad ustalania kursów wymiany walut, który nie wynikały z pierwotnej treści umowy). Nadto świadek ten nie był bezpośrednio zaangażowany w proces zawarcia kwestionowanej umowy. Z kolei kwestia możliwości przewalutowania kredytu wynikała z treści spornej umowy.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powoda i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do niego. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powoda zeznań minęło ponad kilkanaście lat od zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na jego pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umowy, jako dotyczące bardzo istotnej dla niego kwestii życiowej, mogły zostać częściowo przez niego zapamiętane. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła do wniosku, że są wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powód szczerze przyznawał, że miał wiedzę o stosowaniu przez banku kursów ustalanych w jego tabelach. Niska szczegółowość jego zeznań była przy tym adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi wiarygodnymi dowodami.

W niniejszej sprawie brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości, finansów i rachunkowości. W świetle okoliczności sprawy i przy uwzględnieniu żądania powoda dowód ten nie miałby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i przyczyniłby się tylko do przedłużenia postępowania w sprawie. Podkreślić przy tym należy, że ocena ważności umowy kredytowej zawartej przez strony, jako przesłanki zasądzenia kwot dochodzonych pozwem, należy do sądu orzekającego w niniejszej sprawie; sąd nie może wyręczać się opinią biegłego. Z kolei roszczenia pieniężne dochodzone w pozwie zostały wykazane przy pomocy dokumentów wystawionych przez bank, których autentyczności powód nie kwestionował. Powoływanie biegłego dla wyliczenia tych roszczeń było więc całkowicie zbędne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żądanie główne okazało się zasadne. Sąd nie orzekł tym samym o żądaniu ewentualnym, a nieważność spornej umowy stanowiła przesłankę zasądzenia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia pieniężnego.

Powód D. P. w pozwie wniesionym w dniu 21 kwietnia 2023 r. przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W. działającemu w Polsce poprzez R. Bank (...) (SA) Oddział w Polsce z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 38.352,20 zł oraz kwoty 79.598,32 CHF wraz z odsetkami ustawowi za opóźnienie w wysokości ustawowej licznymi z dnia 13 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty wskutek (przesłanego) ustalenia, że umowa kredytu

mieszkalnego (...) z dnia 23 lipca 2008 r. jest nieważna. Nadto ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd powództwa głównego wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 182.564,57 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej liczonymi od dnia 13 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty w związku z (przesłankowym) ustaleniem, że umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. posługuje się klauzulami o charakterze niedozwolonym.

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu. Na dzień wniesienia pozwu kredyt udzielony jej podstawie został już jednak spłacony.

Przechodząc do oceny ważności umowy, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu denominowanego. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu.

W ocenie sądu samo zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu denominowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Dlatego też zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 11.12.2019r. VCSK 328/18, 22.01.2016r. I CSK 1049/14).

Tym samym zastosowanie w umowie mechanizmu waloryzacji i spreadu walutowego należało ocenić jako dopuszczalne.

Zadaniem sądu, przedmiotową umowę należy uznać jednak za nieważną. Zawierając umowę kredytu powód nie posiadał bowiem wiedzy co do kwot, jakie otrzyma w walucie polskiej w momencie uruchomienia kredytu. Pozostawał zatem w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego kredytu. Zawarte w umowie kredytu postanowienia umowne dotyczące przeliczania kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF stanowiły element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., której celem było utrzymywanie wartości świadczeń w czasie (por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14). Kredyt zaciągnięty przez powoda był przy tym kredytem w złotych polskich. W takiej walucie był wypłacony i spłacany w początkowej fazie (do czasu zawarcia aneksu przewidującego możliwość spłaty w walucie denominacji). Powód był zainteresowany uzyskaniem kredytu w złotych polskich. W związku z powyższym brak było podstaw aby oceniać zaciągnięty przez powoda kredyt jako walutowy.

Analiza postanowień umowy kredytu prowadzi do wniosku, że w chwili jej zawarcia nie doszło do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, kwota kredytu miała zostać wypłacona w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty CHF zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy kredytu Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. Natomiast w myśl § 13 ust. 4 umowy, kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu, wyrażone w walucie obcej, miały być spłacane w złotych jako równowartość kwoty podanej w walucie przeliczonej według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. W dniu zawarcia umowy ostateczna kwota udzielanego kredytu nie była znana ani powodowi, ani pozwanemu. Kwota środków postawionych przez pozwanego do dyspozycji powoda nie była tożsama z kwotą kredytu spłacanego przez powoda. Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku z dnia 9 września 2019 r. (sygn. akt I ACa 448/19), który – w kontekście art. 69 prawa bankowego – wskazał, że w ważnej umowie kredytu musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami. W konsekwencji należało stwierdzić, że sporna umowa kredytu jest nieważna stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego ex tunc, z uwagi na brak precyzyjnego oznaczenia kwoty udzielonego

kredytu. Stanowiło to oczywiste naruszenie art. 69 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

O nieważności umowy kredytowej przesądzał również brak precyzyjnego określenia wysokości świadczenia powoda. Ustalanie przez bank w sposób dowolny kursów walut, w tym CHF, i posługiwanie się tymi kursami do określenia wysokości raty spłacanej przez powoda wykraczało poza zasadę swobody umów określoną w art. 353⁽¹⁾ k.c. Za sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego należy uznać przyznanie w umowie uprawnienia dla jednej ze stron do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony (por. uchwała (7) SN z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91). Jeżeli oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być oparte na obiektywnej podstawie, a nie zależne od swobodnego uznania strony. Zastosowany w umowie miernik waloryzacji powinien być określony w sposób obiektywny i precyzyjny. W realiach niniejszej sprawy określenie wysokości świadczenia powoda – spłacanej raty kredytu w złotych polskich – zależało od dowolnego uznania banku, który stosował ustalone przez siebie kursy zakupu i sprzedaży CHF. Takie uregulowanie jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego i skutkuje nieważnością umowy (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. akt VI ACa 361/18; wyrok SA w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt V ACa 567/19).

W związku z powyższym brak precyzyjnego określenia wysokości kwoty kredytu, jak i świadczeń kredytobiorcy skutkowało nieważnością umowy ex tunc z uwagi na sprzeczność treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy. W myśl art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie Sądu, bez postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank własnego świadczenia tj. kwoty kredytu oraz świadczenia kredytobiorcy tj. bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, przedmiotowa umowa kredytu nie zostałaby zawarta. To przesądza o nieważności całej kwestionowanej umowy.

Nieważności przedmiotowej umowy nie konwalidowała tzw. ustawa antyspreadowa z dnia 29 lipca 2011 r. Znaczenie tej ustawy sprowadzało się do usankcjonowania praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany bez wyraźnej podstawy ustawowej. Przepisy tej ustawy nie skutkowały sanowaniem wadliwości takich umów zawartych przed jej wejściem w życie, naruszających obowiązek określenia świadczeń obu stron (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 447/17). Dopuszczalność denominacji co do zasady nie oznacza dopuszczalności zapisów umownych określających możliwość denominacji lub indeksacji przez banki w sposób dowolny i jednostronny.

Ocena łączącej strony umowy pod kątem wymagań stawianych umowie kredytu dokonywana była przez Sąd z uwzględnieniem stanu prawnego z chwili jej zawarcia. Ocena podniesionego przez stronę powodową zarzutu nie mogła więc obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego tzw. ustawą antyspreadową. Wskazana nowelizacja prawa bankowego wprowadziła bowiem zasadę, zgodnie z którą w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

Niezależnie od powyższego, w ocenie sądu, umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne, których bezskuteczność prowadzi do braków konstrukcyjnych umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu

wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Uzasadnieniem wprowadzenia art. 385¹ - 385³ k.c. ustawą z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii, jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Nie chodzi tu o bezpośrednie stosowanie norm zawartych w dyrektywie, a nadal o stosowanie norm prawa krajowego. Jednak ich wykładnia musi być dokonywana w ten sposób, aby zapewnić zgodność z normami zawartymi w dyrektywie oraz osiągnięcie celów dyrektywy. Sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy”, zawarty w art. 385¹ § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. akt II CSK 515/11).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które: 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, 2) nie zostały uzgodnione indywidualnie, 3) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, 4) nie określają sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

W tym miejscu wskazania wymaga nadto, że spłata kredyt nie wyklucza możliwości powołania się przez stronę na powyższą normę. Zgoda na związanie postanowieniami abuzywnymi musi zostać wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Nadto oceny wymaga skutek, jaki na sytuację powoda wywarło zawarcie w umowie postanowień o charakterze niedozwolonym.

W niniejszej sprawie powód jako strona umowy miał status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., a bank miał status przedsiębiorcy. Powód zawarł umowę na cele konsumenckie, tj. m.in. na remont mieszkania. Nadto na etapie składania wniosku kredytowego powód nie prowadził działalności gospodarczej. Nie ma jednocześnie w tym kontekście znaczenia miejsce zatrudnienia powoda. Pojęcie konsumenta nie odnosi się bowiem do powyższej kwestii.

Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz jedynie takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Powodowi zaś przedstawiono gotowy wzór umowy. Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powód miał jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy, w szczególności tych zawierających klauzule uznane abuzywne. Podpisał on umowę przygotowaną w całości przez bank.

Powód jako niedozwolone klauzule umowne wskazała klauzule przeliczeniowe, które określają wysokość jego zadłużenia z tytułu kapitału względem banku i w konsekwencji kwoty należnej do zwrotu kredytodawcy oraz kształtują sposób ustalania wysokości rat w PLN. A zatem analizie podlegały: § 2 ust. 1 umowy, § 13 ust. 4 umowy oraz § 7 regulaminu.

Przesądzenia wymagało, czy wskazane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron.

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego postanowienia regulujące waloryzację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi wypłata i spłata kredytu. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę denominacyjną odwołuje się do własnych mechanizmów ustalania kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Podkreślenia wymaga, że sposób w jaki pozwany określał swoje tabele kursów nie był znany kredytobiorcy w momencie zawierania umowy. Nie precyzowały tego postanowienia regulaminu, które regulowały przedmiotowe kwestie, a umowa w ogólnie się do nich nie odniosła wskazując tylko na zastosowanie denominacji kursem CHF. Prowadzi to do konkluzji, że sposób ustalania tabel był w istocie dyskrecyjnym uprawnieniem pozwanego banku, które nie było niczym ograniczone.

Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe denominowane do

franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Winien także być poinformowany co do ryzyka kredytowego i walutowego.

W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, by powodowi w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie wytłumaczone zostało ryzyko kursowe nierozzerwalnie związane z kredytami denominowanymi walutą obcą. W sprawie nie zostało też wykazane, by powodowi wyjaśniono w jaki sposób tworzone są w pozwanym banku tabele kursowe. Co szczególnie zamiennie powód nie posiadał wiedzy w powyższym zakresie pomimo, że był pracownikiem poprzednika prawnego pozwanego i zajmował się kredytami hipotecznymi. Nie sposób przy tym przyjąć, aby w przypadku powoda – poprzednik prawny pozwanego miał być zwolniony w jakimkolwiek zakresie z ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Jak wskazano powyżej – status konsumenta nie jest bowiem zależny od miejsca zatrudnienia. Nadto, powód choć zajmował się kwestią kredytów hipotecznych zawodowo nie miał pełnej wiedzy na temat funkcjonowania kredytów denominowanych.

Jednocześnie podzielić należy w całości wyrażony w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Legalis nr 2254284) pogląd Sądu Najwyższego, że „nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.”.

Dodatkowo wskazać należy, że rażące pokrzywdzenia konsumenta stanowi również nierównomierne obciążenie konsumenta ryzykiem walutowym. Ryzyko to zostało przerzucone na powoda i umowa nie zawiera żadnych formalnych ograniczeń, ani mechanizmów ochronnych. Tym samym w niniejszej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Skutkiem nałożenia na powoda całości ryzyka kursowego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem spornej umowy. W świetle treści umowy bank ryzykował tym, że powód stanie się niewypłacalna. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na lokalu powoda. Tymczasem sytuacja powoda przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość jego zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanego lokalu, ale też wartość całego jej majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po jej stronie brak możliwości spłaty rat nawet przy wzroście jej realnych dochodów.

Podsumowując postanowienia umowne odwołujące się nieweryfikowalnego dla konsumenta kursu kupna/sprzedaży dewiz dla CHF są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W konsekwencji za niedozwolone postanowienia Sąd uznał § 2 ust. 1 umowy, § 13 ust. 4 umowy oraz § 7 regulaminu.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych skutkuje nieważnością całej umowy, bowiem nie jest możliwe wykonywanie umowy w kształcie pozbawionym zakwestionowanych klauzul. W świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśli odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank H. Z.. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego

istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).”. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) (...) uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. (...) wskazał jednocześnie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że uzupełnianie niekompletnej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132). Konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349). Podobne wnioski wynikają z wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku w sprawie D. (C-260/18). Trybunał wskazał, że sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

W ocenie Sądu, wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było oparcie oprocentowanie na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnej dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Dla stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu nie miałyby wpływu jej późniejsze zmiany w drodze aneksów i to pomimo tego, że jeden z nich umożliwił spłatę rat bezpośrednio w walucie kredytu. Ewentualne zmiany wprowadzone po zawarciu pierwotnej umowy nie miały bowiem charakteru konwalidującego wobec niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w samej umowie, dotyczących mechanizmu denominacji kredytu. Nadto nie oznaczałoby to także, iż kredytobiorca jako konsument wyraził zgodę na związanie go postanowieniami abuzywnymi.

W związku z tym, że powód w ramach żądania głównego dochodził wyłącznie zapłaty, a nie ustalenia nieważności), nieważność spornej umowy stanowiła wyłącznie przesłankę warunkującą zasadność jego roszczenia pieniężnego.

Konsekwencją uznania łączącej strony umowy kredytu za nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek art. 411 k.c. wyłączających możliwość żądania zwrotu świadczenia.

Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest rozliczeniem czystym restytucyjnym (tak: prof. E. Ł., www.konstytucyjny.pl). Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Powyższe potwierdził również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku (sygn. akt III CZP 11/20), wskazując że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

W konsekwencji uwzględnieniu podlegało roszczenie powoda o zasądzenie od pozwanego kwot 38.352,20 zł oraz kwoty 79.598,32 CHF tytułem spłat dokonanych przez powoda. Wskazania wymaga przy tym, że był on uprawniony do żądania zapłaty w walucie, w jakiej sam spełniał świadczenie na rzecz banku.

Dochodzone roszczenie nie było przy tym przedawnione. Zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi (art. 117 § 2² k.c.). Według art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególnie nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne; jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.).

Jak już wyżej nadmieniono, podstawą prawną roszczenia dochodzonego przez powoda są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.). Tym samym roszczenie to nie może przedawniać się w terminie określonym w art. 731 k.c., tj. terminie dwuletnim, tak jak roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego. Roszczenie powoda nie wynika ze stosunku rachunku bankowego. Nie wchodzi w grę także trzyletni termin przewidziany dla przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe. Termin ten miałby zastosowanie w sytuacji dochodzenia przez bank od pozwanych zapłaty rat kredytowych. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) nie jest roszczeniem o świadczenia okresowe. Dlatego do roszczenia dochodzonego przez powoda w pozwie ma zastosowanie ogólny, sześćioletni termin przedawnienia (do 8 lipca 2018 r. termin ten wynosił dziesięć lat).

Ponadto bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Problemem wymagalności roszczeń stron w przypadku stwierdzenia trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zajmował się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21). Odwołując się do wcześniejszego poglądu, wyrażonego w uzasadnieniu uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), wyjaśnił, że „ze względu na przyznaną kredytobiorcy-konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzielenia mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej) należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi, umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszonyj, tj. nie wywołuje skutków prawnych. Zgodnie z orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, bieg przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może rozpocząć się zanim dowiedział się on lub rozsądnie rzecz ujmując, powinien się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu

świadczenia, tj. podjąć czynności, o których mowa w art. 120 § 1 k.c. Powód mógł dowiedzieć się o tym, że zawarta przez niego umowa może zawierać postanowienia niedozwolone (klauzule abuzywne) nie wcześniej niż w październiku 2019 roku, kiedy to został ogłoszony, szeroko później komentowany w mediach wyrok (...) w sprawie D. vs. R., C-260/18. Podkreślić należy, że chodzi tu o potencjalną możliwość a nie pewność lub choćby przekonanie. Przekonanie to powód uzyskał wówczas, gdy kancelaria prawna, do której się zwróciła o poradę potwierdziła mu, że zawarta przez niego umowa zawiera postanowienia niedozwolone (klauzule abuzywne). Skoro pozew wpłynął do Sądu w kwietniu 2023 r., a początek terminu wymagalności przypadałby w 2019 roku, to oczywistym jest, że sześcioletni termin przedawnienia nie upłynął.

Zarzut zatrzymania został oparty na materialnoprawnym oświadczeniu o skorzystaniu z prawa zatrzymania, które zostało złożone przez pełnomocnika pozwanego posiadającego umocowanie w tym zakresie. Oświadczenie to zostało nadto złożone w obecności powoda (art. 61 § 1 k.c.).

Przechodząc zatem do weryfikacji możliwości jego zastosowania w niniejszej sprawie wskazania wymagało, że ocena tego, czy umowę kredytu należy zakwalifikować jako umowę wzajemną jest sporna. Z jednej bowiem strony w orzecznictwie podnosi się, że istota tej umowy sprowadza się do oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy w zamian za świadczenie wzajemne w postaci zapłaty odsetek. Oba te świadczenia są zatem ekwiwalentne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20). W przypadku przedmiotowego rodzaju stosunku prawnego zarówno po stronie banku, jak i kredytobiorcy występuje jednak świadczenie pieniężne. W ramach jej wykonania nie dochodzi tym samym do bezpośredniej wymiany różniących się od siebie dóbr, co przemawiać ma za brakiem podstaw do zakwalifikowania jej jako umowy wzajemnej (tak uznał m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 20 października 2021 r., I ACa 155/21).

Zaznaczenia wymaga przy tym, że rozstrzygnięcie przedmiotowego sporu nie będzie miało kluczowego znaczenia w niniejszej sprawie. To bowiem charakter świadczeń będących przedmiotem umowy kredytu przesądza o tym, że przepisy o zatrzymaniu nie przystają do zakwestionowanych umów.

Stosownie do art. 496 i art. 497 k.c., prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono zatem pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia lub je zabezpieczy (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). Niemniej usprawiedliwione interesy obu stron w przypadku nieważności umowy kredytu chroni instytucja potrącenia. Podkreślić bowiem należy, że zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodnej i z tego powodu wierzytelności obu stron nie nadają się do potrącenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 155/21). W przypadku umów kredytu mamy zaś do czynienia z świadczeniami jednorodnymi.

Niezależnie od powyższego niezbędne było odniesienie się do wyroku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 grudnia 2023 r., C#28/22. Jak wskazał (...) w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie – art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie możliwości skorzystania z prawa zatrzymania przez przedsiębiorcę jeżeli wykonanie tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania zobowiązania umownego, po tym jak otrzyma on wezwanie do zwrotu świadczeń, które zostały mu zapłacone w wykonaniu rzeczony umowy.

Uznanie możliwości skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania w stosunku między bankiem, a konsumentem powodowałoby zaś, że konsumentowi należne byłyby odsetki za opóźnienie od upływu terminu wyznaczonego przedsiębiorcy na wykonanie zobowiązania, po otrzymaniu przez niego stosownego wniosku konsumenta, do chwili podniesienia zarzutu zatrzymania. Powyższe prowadziłoby tym samym do zagrożenia skuteczności ochrony

przyznanej konsumentom przez dyrektywę 93/13. Konsument pomimo powołania się bowiem na prawa z niej wynikające mógłby nie otrzymać odsetek za opóźnienie od kwot, które powinny być mu zwrócone w przypadku nieważności umowy od momentu upływu terminu nałożonego na przedsiębiorcę do wykonania świadczenia, po tym jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu tych kwot.

Z kolei w postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 8 maja 2024 r. C-424/22, (...) stanął na stanowisku, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą powołanie się przez bank na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty określonych kwot od równoczesnego zaoferowania przez konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od tej samej instytucji przez konsumenta na podstawie wspomnianej umowy, niezależnie od spłat dokonanych już w wykonaniu tej umowy.

Zarzut zatrzymania podniesiony przez bank okazał się zatem nieskuteczny.

Wskazania w tym miejscu wymagało, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek art. 411 k.c. wyłączających możliwość żądania zwrotu świadczenia. Przy czym z dyspozycji art. 411 pkt 1 k.c. wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorca dokonywał spłat rat kapitałowo – odsetkowych kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). W niniejszej sprawie powód spłacał świadczenie na rzecz pozwanego albowiem w przypadku zaniechania powyższego zgodnie z literalnym brzmieniem umowy pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnym konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczył on zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Jednocześnie w związku z uznaniem, że postępowanie pozwanego w zakresie dotyczącym ustalania klauzul przeliczeniowych naruszało dobre obyczaje – za niezasadny należy uznać, zarzut, że świadczenie powoda na rzecz pozwanego czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Skoro bowiem pozwany dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów brak było podstaw do przyznania mu ochrony na ww. podstawie – tym bardziej w relacjach przedsiębiorca-konsument, gdzie to podmiot profesjonalny winien dołożyć należytej staranności do właściwego, tj. zgodnego z prawem i dobrymi obyczajami, stosunku prawnego. Między powodem a pozwanym do tego nie doszło.

Powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W sprawie niniejszej powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot objętych pozwem w terminie

7 dni pismem doręczonym 5 stycznia 2023 r. Nadto pozwany ustosunkował się do wezwania powoda pismem z dnia 12 stycznia 2023 r. Żądanie zasądzenia odsetek od dnia następnego tj. 13 stycznia 2023 r. było zatem uzasadnione.

Z uwagi na powyższe Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38.352,20 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty, a w punkcie 2 wyroku kwotę 79.598,32 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 stycznia 2023 r.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. O odsetkach za opóźnienie od zasądzonych kosztów procesu orzeczono zaś na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Powód wygrał powództwo w całości, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez niego kosztów. Na koszty te składa się opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.817 zł, w tym wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 10.800 zł, ustalone zgodnie z zasadami określonymi w § 2 pkt. 7 i § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1935) i opłata skarbową za pełnomocnictwo w wysokości 17 zł.

Brak było przy tym podstaw do uwzględnienia wniosku strony powodowej o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości.

Zgodnie bowiem z treścią art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie tego pełnomocnika, określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego pełnomocnika, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Przedmiotowa sprawa dotyczyła roszczeń związanych z umowami frankowymi. Sprawy tego typu nie są już sprawami precedensowymi. Nadto czynności zawodowego pełnomocnika obejmowały sporządzenie pozwu i pism procesowych, przy czym treść merytoryczna tych pism nie wskazuje na większe niż przeciętne zaangażowanie pełnomocnika w ich przygotowanie. Działania pełnomocnika w przedmiotowej sprawie Sąd traktuje zatem jako niezbędną, ale nie ponadprzeciętną staranność, którą powinien przejawiać każdy pełnomocnik procesowy reprezentujący swojego klienta.

Mając powyższe na uwadze w punkcie 3 wyroku Sąd obciążył kosztami procesu pozwanego i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 11.817 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Jolanta Czajka-Bałon